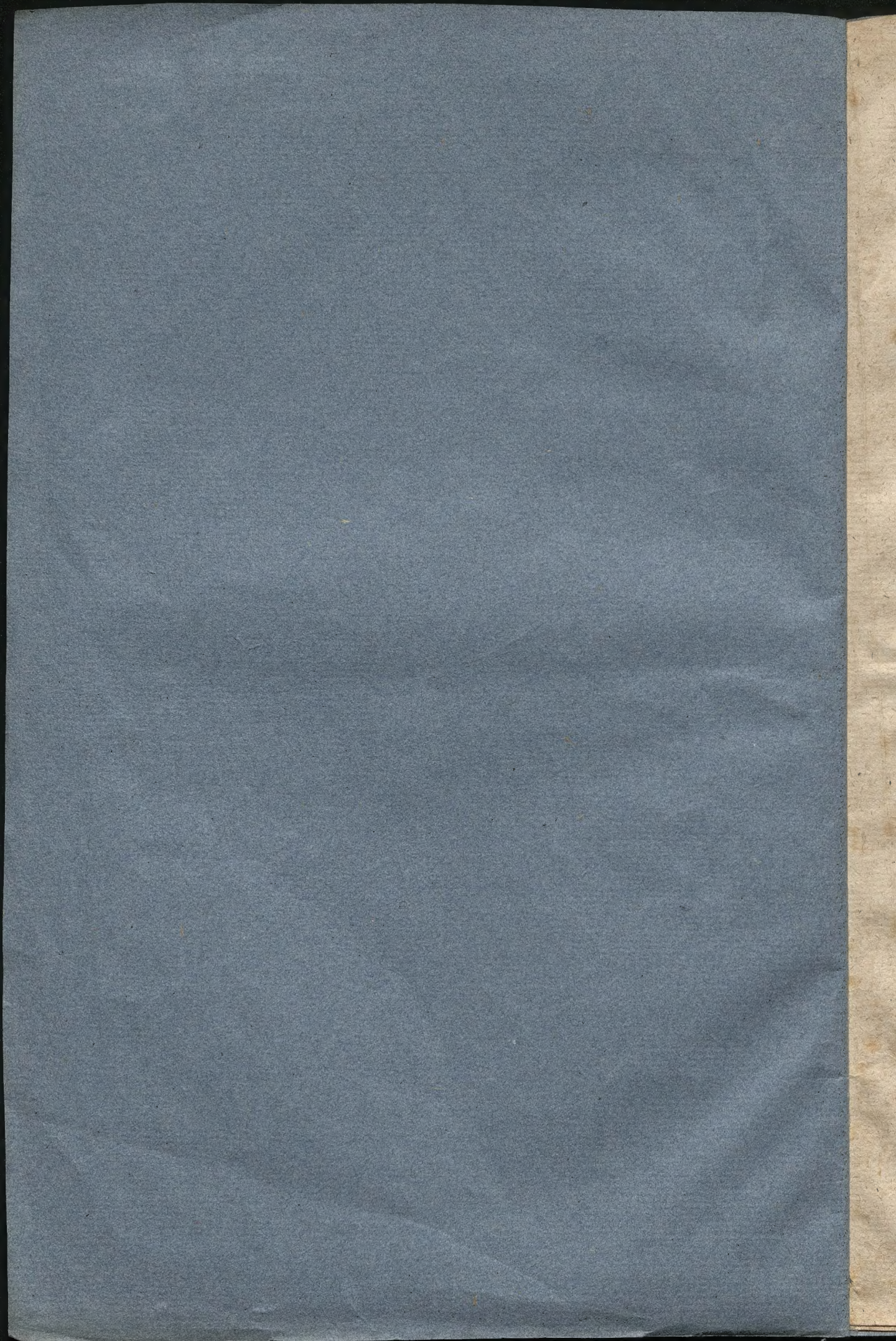




Wywod niezgodney z prawami konstytucyjnymi  
w. Chobryjskiego na funkcje deputa-  
ta do Rady D. 15 i 16 lipca 1788.







# W Y W O D

*Niezgodney z Prawami Kraiowemi w Osobie W. Chobrzyńskiego Podstolica Inowłodzkiego na Funkcyę Deputacką Wodtwa Łęczyckiego Elekcyi Dnia 15. i 16. Lipca 1788. Roku w Łęczycy nastąpioney.*

Czynność każda ieżeli mieć niebędzie początku, frzodka, i końca, albo wychodzi z Obrębów ustawą dla niey przepisanych, lub w ciągu swym przerywa osnowę, która w niey początek z końcem iednocy; a chwyta się frzodków prawidłom ią ograniczaiącym przeciwnych, nie może bydź, iak tylko dziełem niedoskonałym, a raczey wzięta i odniesiona do swego zamiaru, żadnym.

Niechże ielzcze też sama czynność nie będzie osobistą, ale interessuie iaką wspólęczność, lub Narod, w ten czas, prócz straty swojej existencyi, nie tylko ogołaca wspólęczność owę z korzyści i pożytków iey właściwych, ale też zrywa ogniwa wspólęczności Obywatelskiej, zafzczepia w niey niechęć, oburza i uzbraia iednego Obywatela przeciwko drugiemu, a co naysmutnieysza! staie się wzorem drugich, następnie czynności ludzi, wędzideł Prawa nie cierpiących.

Taka to iest właśnie czynność w Seymiku Deputackim dnia 15. Lipca Roku bieżącego przypadłym Woiewództwa Łęczyckiego, która, iak skutki te wszystkie okropne, iedne iuż zrzadziła, a drugimi nie odbicie grozi, tak w swym ciągu gwałtownie zerwana w końcu zaś wszystkim zupełnie Prawom Kraiowym przeciwna, pozbawiła Woiewództwa Łęczyckiego Deputata, a w mniemaney elekcyi W. Chobrzyńskiego iest dziełem żadnym.

Po Zagaionym przez JW. Woiewodę Łęczyckiego na dniu 15. Lipca rano Seymiku, W. Kazimierz Dąbrowski Stolnikowicz Trębowolski zgodnemi głosami na Urząd Marzałka Seymikowego wezwany, po przydanych czterech Assessorach WW, Karolu Lesiewskim, Franciszku Kossowskim, Rochu Krośnowskim i Leonie Stokowskim, tudzież po wykonaney przed Zagaiającym przysiędze, podał do Funkcyi Deputackiey dwóch Kandydatów, WW. Ignacego Stokowskiego Woyskiego Orłowskiego i Michała Chobrzyńskiego Podstolica Inowłodzkiego.

Gdy zaś część iedna Obywateli W. Stokowskiego, a druga W. Chobrzyńskiego do Funkcyi zapraszały, część więc sprzyiająca W. Chobrzyńskiemu wzywaiąc go zaraz do przysięgi wykonania, dla poparcia swego zadania szabel dobywszy, tumult zrobiła. JW. Wda



) (      a      ) (

Łęczycki i Obywatele podległością Prawu, a nie Duchem partyi  
technący, potrzebę exekucyi Prawa o wotowaniu w umyśle tumult  
włóczniające wrażając, na ten moment przecież spokojność zaczętego  
Seymikowania wrocili, i powszechna na Wotowanie zaszła zgoda.

Lecz w pierwszym zaraz przez partyę W. Chobrzyńskiego przychyl-  
ną na ranniejszej Sessyi wotowaniu, rzucone było nasienie tej niezgo-  
dy, i gwałtowności, która potem cały zerwała i zniszczyła Seymik,  
albowiem Małoletni, Studenci i ludzie służący przez WW. Chobrzyń-  
skich Ojca i Synów do wotowania naprowadzeni, gdy swą liczbą nie  
upewniali ieszcze przekreślowania przyjaciół W. Stokowskiego, już  
raz kreśnionych powtórnie do kreślowania wprowadzali, a opiera-  
jącemu się W. Marszałkowi temu bezprawiu, przy szabeldobyciu gro-  
ząc przymus w przyjęciu powtórnych wotów rzadzili; i [na tym Sessya  
ranniejsza schodząc, solwowana została na popołudniu.

Nierównie Sessya po południu rozpoczęta, była nieszczęśliw-  
szą, kiedy na wezwanie się do powtórneho wotowania z strony W.  
Chobrzyńskiego przyjaciół, i opieranie się temu bezprawiu przez  
Marszałka, nadeszli do Kościoła WW. Stokowscy i inni w znacznej  
liczbie Obywatele, którzy po skończonych wotach na W. Chobrzyń-  
skiego, podług układu Seymikowego, mieli zacząć wotowanie, bo  
wota niektóre rano i po południu na W. Stokowskiego dane, wyni-  
kły tylko z oderwania się niektórych Osób od partyi W. Chobrzyń-  
skiego.

Widząc zaś w tym kreślowaniu na stronę W. Chobrzyńskiego już  
prawie skończonym i bezprawie i zamiśl Obywatelstwu szkodliwy,  
gdy odsunięcia powtorzonych wotów, równie iako i tych, które od Ma-  
łoletnich, Studentów, i ludzi służących a z Prawa mocy wotowania  
nie mających, dane były oddalenia dopraszać się poczęli; WW. Cho-  
brzyńscy używszy iak najnieprzyzwoitszych wyrazów i pierwsi się do  
szabel wraz z przychylnymi sobie zerwawszy, nietylko całe Zgro-  
mądzenie znajdujących się w Kościele Obywateli w niebezpieczeń-  
stwo utraty zdrowia i życia podali, ale też zrzadzili to krwie Obywa-  
telckiej rozlanie, które już dalszą czynność Seymikowania zupełnie  
przerwało.

JW. Gadamski Wda Łęczycki gdy wszystkie swoje usiłność, wzglę-  
dem nakłonienia umysłów WW. Chobrzyńskich i ich partyi do spokoj-  
ności znalazł bezskuteczną; wyjechał nazajutrz z miejsca Seymiku,  
i więcej do niego nie powrócił, W. zaś Marszałek Seymikowy w o-  
sobistej obronie szukać przymuszony bezpieczeństwa przed knią-  
cemi się na niego po drogach i różnych miejscach zasadzkami, z Ko-  
ścioła bez sposobności nawet solwowania Sessyi najprzód do stancyi,  
a potem nazajutrz zaniósłszy skargę przed Aktami Grodu Łęczyckie-



go przeciwko tej gwałtowności, wszelką chęć i sposobność dokończenia Dzieła Seymikowego odeymuiący do domu uchylił się.

A W. Chobrzyński zebrawszy nazajutrz część Obywateli partyi jego składających do Kościoła (jak pismo z strony jego tytułem Laudi ochrzczone i do oblaty Grodu Łęczyckiego podane świadczy) bez dalszego już wotowania przysięgę na funkcję Deputacką wykonał.

Otoż ośnova czynności Seymiku Łęczyckiego cała, musi być pewna, kiedy Obywatele na dwie partye podzieleni, procz zarzucanego sobie nawzajem początku i okazyi gwałtowności, zgadzają się w swych Manifestach przeciwko sobie zrobionych na iedno: że Marszałek powszechnym zezwoleniem wybrany, przysięgą wykonaną nie tylko zaręczył czynnościom swoim wiarę publiczną, ale też zyskał tę moc i powagę z Prawa i że wszelka następująca czynność Seymikowa, nie może być jak tylko pod jego rządem legalna.

Mowi albowiem Konstytucya Konwokacyina 1764. Roku Vol: 7. Fol: 55. pod Tytułem: = *Rozdzielenie Trybunałów Koronnych* = " Ze „ Marszałek z Assefforami super realem Connotationem Votorum, & „ Laudi, przed zagaiającym Seymik przysięgać ma, i tenże Marszałek „ Laudum Seymikowe z inserowaną w nim Przysięgą Deputata, „ tak sam z Assefforami, iako też pierwszy in ordine Seymik zagaia- „ iący podpisać, i do Oblaty własnego Powiatu podać powinien; nad- „ to gdyby Senator, lub pierwszy in ordine Urzędnik, który konie- „ cznie Seymik zagaiać powinien, Deputata obranego Przysięgi flu- „ chać wzbronil się, tedy ta ma być przed Marszałkiem i Asseffo- „ rami wykonana. „

Ale wyraźniej ielzcie Konstytucya 1768. Roku Vol: eodem Fol: 625. pod Tytułem: = *Porządek Seymikowania*, = Moc, powagę i powinność Marszałka Seymikowego wyłuszczyła. = " Ze ten po wyko- „ naney z Assefforami super realem adnotationem votorum Przysiędze, „ Regestr Kandydatów spisawszy przeczyta, o iednomyslności zgody „ się zapyta, ktorey nie znalazłszy, do Wotów odbierania przystąpi, „ Kreski dawane wyrachuje, pluralitatem ogłosi, Laudum nierozdziel- „ nie z Assefforami na miejscu i w czasie Seymikowania przeczyta- „ wszy głośno, podpíše. A co ielzcie Konstytucya powyższa „ 1764. Roku przy Zagaiającym Seymik zostawiła, to jest: aby „ swą Kreską drugą paritatem votorum rozwiązywał, to następna „ 1768. Roku wyraźnie władzy samego tylko Marszałka Seymikowe- „ go oddała. „

Ta powaga i obowiązki Marszałka Prawami przywiedzionemi opisane, iako są udziałem samey tylko jego władzy, tak w żadnym przypadku, ani przywiedzionemi, ani innemi ktoremikolwiek bądź



Prawami komu innemu do wykonania dozwolone nie zostały; a iako zaś są istotą i fundamentem elekcyi Deputata, tak elekcyja bez nich, iako rzecz bez istoty jest niczym.

Czyli więc czynność dalsza Seymikowa pod styrem tak iednomyślnie obranego Marszałka i po zaśley powszechney na wotowanie zgodzie ciąg następny zgodnie z przepisami Praw przywiedzionych miała? Pisma na stronę W. Chobrzyńskiego utworzone, nappewnie-  
szym są dowodem, że nie.

Pismo albowiem imieniem Laudi nazwane tp w sobie zawiera: Ze WW. Stokowscy i z Obywatelami wszedłszy do Kościoła, pozostałych tam do wotowania mocą wyparli, że zgromadzeni nazajutrz to jest: 16. Lipca Obywatele kryski tylko wczoray dawane, a przy dwóch Asessorach WW. Rochu Krosnowskim i Karolu Lesiewskim znaydujące się, wyrachowali, których że było na W. Stokowskiego 91. a na W. Chobrzyńskiego 293. czyli wszystkich razem danych 384. wymienili, że W. Chobrzyńskiego ciż Asessorowie i W. Jakob Prandota Trzeciński Łowczy Brzeziński ( iak mówią ) pierwszy w tym Zgromadzeniu Urzędnik, przysięgi na funkcyę Deputacką wysłuchali, że Manifest przeciwko Obywatelom z sobą niebędącym pisał, że nareszcie Marszałek z dwiema drugimi Asessorami przy tych ich czynnościach nie znaydował się, których gdy bez niego nikomu Prawo dopełniać mocy nie udzieliło, ~~tak te wszystkie czynności, które tyl-~~ko w tym raniemanyim Laudum są wyrażone, iako nie odpowiadają prawidłom Ustaw Kraiowych, tak nie mogą być tylko skutkami zdrożności od Prawa.

Nie jest zamiarem naszego przedsięwzięcia obwiniać lub oczyszczać z uczynku gwałtowności na Seymiku sporządzoney kogo, jest bowiem to, materya Sądowa pierwszej Instancyi własnego Powiatu, gdzie też roztrząsaną zostanie, ale dowodzić nielegalności Elekcyi W. Chobrzyńskiego, a dla doyscia zamierzonego celu zastanowić potrzeba uwagę nad Wotowaniem.

Mowi Manifest przez WW. Asessorow za legalnością utworzonego od nich Laudum pisany, że część znaczna Obywatelow z WW. Stokowskiemi zamknęła się w Kościele, a druga część liczbę 500. przewyższająca przed Kościołem stała.

Znieść więc należy tę liczbę Osob Obywatelskich z liczbą Kresk 384. powyżey wytkniętą, a wniosek oczywisty wypada, że nie tylko z zamkniętych w Kościele Obywateli żaden, ale nawet z stojących za Kościołem przynajmniey Osob 116. nie wotowało, przyjaczyże ieszcze wiarę do tego, co mówi Marszałek z dwiema Asessorami, tudzież inni Obywatele w swych Manifestach, że przyjaciele W. Stokowskiego, po Wotach dawać skończonych na W. Cho-



brzyńskiego, zacząć mieli Wotowanie na W. Stokowskiego, a do tego odrzucić powtarzane, tudzież małoletnich Studentów i ludzi służących Wota, od liczby krefek na W. Chobrzyńskiego wyrachowanych, coż wyniknie, oto: albo W. Stokowski byłby miał większość krefek, albo przynajmniej równość. W pierwszym zdarzeniu, nie byłby W. Chobrzyński Deputatem, w drugim los obydwu zawiłby od drugiej krefki Marzałka, paritatem rozwiązującego, którego Przywileju Konstytucya 1768. Roku nikomu nie udzieliła, iak tylko samemu Marzałkowi. Ale że Wotowanie raz zerwane, ani w przytomności Marzałka, ani bez niego, że daley kończone nie było, tę prawdę nie tylko mniemane Laudum, Manifest dopiero wspomniony Assessorow, ale też wszystkie Manifesta obojga stron Obywatelow stwierdzaia.

Dodać ieszcze i to, do przezornej rozwagi należy, że Manifest za stroną W. Chobrzyńskiego pisany, płodzi naturalną wątpliwość względem pewney osob podpisujących liczby. Raz że umieszczone podpisy imieniem drugich, nie dowodzą osobistej bytności tych, których imieniem podpisało; drugi raz; że też podpisy w Kościele zbierane, nie obowiązują do takiej wiary nikogo, iaką zyskiwać powinny podpisy w Aktach Publicznych przez Obywatelow na Manifesto przeciwko W. Chobrzyńskiemu uczynionym położone.

Każdy Sejmik Deputacki kończy Przyśięgą na funkcya Deputata wykonaną; iak się zaś wyżej dowiodło, nie było wyboru skończonego w Łęczycy, a iednak w sposobie Elekcyi W. Chobrzyńskiego przyszło do Przyśięgi.

Nad tey więc Przyśięgi wykonaney legalnością, krotkie i do Praw stosowne czyni się zażalenie.

Konstytucya 1764. Konwokacyina, iuż wyżej wspomniona, pierwszy raz Przyśięgą obranym Deputatom wykonanie zaraz na Seymiku Stanowiąca, wyraźnie przepisało: „ Abi Senator, lub w nieprzytomności iego, pierwszy Urzędnik, który Sejmik zagaiać powinien, „ obranego Deputata przyśięgi słuchał, a gdyby ten zagaiający słuchać „ niechciał, tedy Marzałek Seymikowy słuchać obowiązany, i iuż „ daley do nikogo więcej ta Prerogatiwa Prawem nie posuniona.

Konstytucya też 1768. Roku tak tę dopiero wspomnioną, iak i osobną w tymże Roku 1764. zaślą Litewską, toż samo o przyśiędze Deputata mówiącą reasumowała.

Przyśięgą zaś W. Chobrzyńskiego przed Assessorami tylko dwiema i W. Jakobem Prandotą Trzczańskim Łowczym Brzezińskim wykonana, który ani był zagaiającym na tym zerwanym Seymiku, ani Marzałkiem, ani nawet pierwszym w porządku między temi Obywa-



telami, którzy na dniu 16. Lipca zgromadzenie swoje z chęci prywatney, a nie z mocy Solwowaney Sessyi (czego nie było) w Kościele odbyli, bo chociaż mu toż pierwszeństwo mniemane Laudum przyznaie; ale zaraz Manifest, iak mówią, w Kościele pisany i podpisany tamże, znosi to przyznane pierwszeństwo, kiedy na czele podpisow zawiera W. Bardzińskiego Podstolego Łeczyckiego, pierwszego przed Łowczym Brzezińskim Urzędnika, nie jest skutkiem exekucyi tych przywiedzionych Praw, a zatym nie może być tylko czynnością prywatną, zamiarom ustaw Kraiowych nie odpowiadającą.

Zbliżyć nakoniec potrzeba uwagę i do osoby samego W. Chobrzyńskiego, aby w niej wyszukać tej zdolności, iakiey Prawa do ściągnięcia funkcyi Deputackiey wyciągaia.

Już tyle razy powtarzane Prawa chociaż pluralitate Votorum dozwalaią obierać Deputata, iednak kiedy Pretendent nie ma w Woiewodztwie Possessyi dziedzicznej lub zastawney przed Rokiem oddzierzaney, przeciwko takiemu liberum veto, czyli opozycyą iednego za dostateczną do oddalenia go od pretendowaney funkcyi też Prawa stanowią. W. Chobrzyński aktualney swey Possessyi żadney nie ma? jest dopiero Sukcesorem po Ojcu do niej, a z tego względu tylko wolność wotowania na Seymiku zyskuje. Wypływa więc że i brak zdolności wytkniętej i opozycya tak wielu Obywatelów Manifestem obiętych, broni przystępu do funkcyi Deputackiey temuż W. Chobrzyńskiemu.

Gdy go zatym Obywatele Woiewodztwa Łeczyckiego nie śmieią obok posadzić z temi Mężami, ktorych pełność zasług Obywatelskich, na ten stopień naypoważniejszy Sędziow naywyższych Kraiowych wyniosła, maią tyle w sprawiedliwości ich sentymentow zaufania; ile upatruia w wyborze ich prawnym położoney od własnych Woiewodztw ufności, że W. Chobrzyńskiemu tak bezprawnie do kollegowania z nimi cisnącemu się, i dla różniącego się swego, bo z przepisami Prawa zupełnie zgodnego, od jego gwałcącego Prawa wyboru, i dla przykładu niszczącego nadal okropne z podobnych wydarzeń skutki, mieysca między sobą nie przyznaią.

Jako zaś iedynym było dla Obywatelów Woiewodztwa Łeczyckiego w uczynionych publicznych na dniu 16. Lipca Roku bieżącego zażaleniach celem, pokazać na widok bezprawność elekcyi W. Chobrzyńskiego, tak proźby ich teraźniejszey, ktorą z głębokim uznanowaniem do Was JWW. Mężowie zanoszą szczegulnym jest zamiarem, abyście, oddaliwszy W. Chobrzyńskiego na swych Rugach



od miejsca zasiadania między Wami, a sądząc na fundamencie Kon-  
 stytucyi 1578, Vol. 2. Fol: 963. *Punkto item ieżeliby &c.* w tym sen-  
 sie będący " Iż gdyby Deputat Woiewodztwa na swoy Regestr nie  
 „ zjechał, lub obranym nie był: drudzy iego Woiewodztwo sądzić  
 „ będą: „ Woiewodztwo nasze udziałem bezstronnej i sprawiedliwości  
 każdego z Obywatelów Łęczyckich łaskawie zaszczyścić raczyli.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0025426



